

Ks. Wojciech Guzewicz, *PARAFIA CICHY 1952-2010*, Wydawnictwo Diecezjalne Adalbertinum, Elk 2010, ss. 255.

Jest to opracowanie monograficzne kolejnej już parafii, dokonane przez ks. W. Guzewicza, stanowiące wzbogacenie bardzo okazałego dorobku pisarskiego autora. W tym dorobku są prace odnoszące się do diecezji łomżyńskiej, ziemi elckiej a obecnie całej, nowej diecezji elckiej.

Do lektury tej nowej pozycji zachęca już sama oprawa książki jak i kredowany papier, na którym spisano to dzieło. Twardą, błyszczącą okładkę, z przewagą koloru zielonego, z imitacją płócienną oprawy, zaprojektował Marek Kuryłowicz. Z okładki przemawia ładne zdjęcie kościoła parafialnego w Cichym, który swym zasięgiem obejmuje malowniczy teren parafii, co obrazuje drugie zdjęcie jeziora na tle lasu. Na ostatniej stronie okładki zamieszczono schematyczną mapkę przedstawiającą wszystkie miejscowości należące do parafii oraz miniaturki zdjęć kościoła parafialnego w Cichym i trzech kaplic dojazdowych w Czerwonym Dworze, Mazurach i Sokółkach.

Zdjęcie kościoła, z okładki, posiada wartość historyczną, ponieważ dokumentuje ono wygląd bryły kościoła sprzed roku 2010. Nie wynika z niego, że kościół wymaga kapitalnego remontu, jak jest w rzeczywistości. Miedziana blacha pokrywająca dach, leżąca na nim mniej niż trzydzieści lat, powinna służyć budynkowi przez kilka wieków! Niestety dach przecieka, co widać nawet na zdjęciu po „miedzianych” zaciekach na zewnętrznej elewacji kościoła. Po remoncie kościoła dach zostanie pokryty ceramiczną dachówką wg pierwotnego wzoru (podobnie jak na Fot.40 (cz.-b.))

Książka składa się z pięciu rozdziałów tematycznych poprzedzonych spisem treści (także w języku niemieckim), „Słowem do czytelnika”, które skierował Ks. Biskup Pomocniczy Elcki Romuald Kamiński oraz wstępem od autora. Po ostatnim rozdziale następuje zakończenie, w którym autor dokonał krótkiego streszczenia swej pracy. Dalej są aneksy, bibliografia, spis fotografii i „Die Pfarrei Cichy 1952-2009”, w której to części autor omawia swoje dzieło w języku niemieckim, wskazując tym samym, podobnie jak w spisie treści, że pracę tę kieruje również do potencjalnego czytelnika niemieckiego.

Pierwsi czytelnicy ujrzeni tę książkę w niedzielę, 18 lipca 2010 r., którą to autor, pierwszym nabywcą książki, dedykował osobiście po Mszach

Św., poczynszy od miejscowości Mazury a następnie w Cichym, Sokółkach i Czerwonym Dworze.

Z tytułu książki wynika, że opracowanie dotyczy szczególnie lat 1952-2009, ale w jej treści można znaleźć wydarzenia i zdjęcia związane już z rokiem 2010, rokiem wydania książki. Opóźniające się wydanie, które początkowo było planowane na rok 2009, tworzyło możliwość uzupełniania książki o nowe treści. Przewlekający się termin druku książki spowodowany był natomiast trudnościami w znalezieniu sponsorów kosztów jej opublikowania. Szkoda, że miejscowe samorządy, tj. Gminy Kowale Oleckie, Gminy Świętajno i Powiatu Oleckiego, nie były zainteresowane wsparciem tej inicjatywy.

Na 255 stron książki, 32. strony zajmują kolorowe zdjęcia z oddzielną numeracją Fot. 1-61. Są to zdjęcia ukazujące przyrodę parafii, kościół parafialny i dojazdowe kaplice wraz z ich ołtarzami, życie parafialne i inne, związane z terenem parafii. Na szczególne wyróżnienie zasługują zdjęcia: autora książki głoszącego kazanie odpustowe w Cichym, bp. J. Mazura z ks. M. Dubą w Ars, ks. proboszcza, wraz z wiernymi, na pielgrzymkach do Studzienicznej, Niepokalanowa, Czernej, Giżycka (na uroczystości brunonowe), oraz śp. ks. Leona, na wielbłądzie, w Ziemi Świętej. Na pozostałych 223. stronach tekstu książki też znajdują się, czasami, zdjęcia czarno-białe, z własną numeracją Fot. 1-97, jako ilustracje do tekstu. Są fotografie księży proboszczów, niektórych wikariuszy, rezydenta i wszystkich osób powołanych z parafii Cichy (księży, zakonników i zakonnice). Bardzo ciekawe są zdjęcia oryginałów archiwalnych dokumentów lub odpisów dokumentów. Z niektórych zdjęć można wyczytać wiele cennych informacji, których nie podaje słowo pisane, a mogących zainteresować znawców sztuki i konserwatora zabytków. Jako przykład mogą posłużyć zdjęcia Fot. 43, Fot. 54 i Fot. 70 (wszystkie cz.-b.), na których bardzo wyraźnie widać jak były pomalowane ściany kościoła w Cichym, w latach siedemdziesiątych i jak potem przemalowano ściany na wzór ukazany na zdjęciach Fot. 41 (cz.-b.), Fot. 11 i Fot. 30 (oba kol.). Podobnie można zaobserwować zmianę wyglądu sufitu świątyni, z polichromii stropowej ukazanej na Fot. 42 (cz.-b.), na deski boazerii, Fot. 11 (kol.). Na zdjęciu Fot. 70 (cz.-b) widać boczne oświetlenie kościoła w postaci pojedynczego, wiszącego punktu świetlnego gdy współcześnie wiszą boczne żyrandole, Fot. 18 (kol.). Zdjęcie Fot. 70 (cz.-b.) przedstawia misjonarza przemawiającego do wiernych z ambony, która współcześnie nie jest wykorzystywana i stanowi jedynie element „dekoracyjny”, ponieważ obecnie księża głoszą kazania od ołtarza albo korzystając z małej ambonki przy ołtarzu, Fot. 30 (kol.) – dodatkowo widać, na tym zdjęciu, z prawej strony, starą ambonę, tę z poprzedniego zdjęcia. Jeszcze jedną ciekawostkę można wy-

czytać ze zdjęcia Fot. 7 (cz.-b.), na którym fotograf ukazał wszystkie sprzęty pływające, przed wojną, po j. Łażno: łodzie wiosłowe, żaglówki i motorowy statek spacerowy, gdy współcześnie pływają tylko łodzie wiosłowe. Natomiast na zdjęciu Fot. 5 (cz.-b.) widzimy zabytkową, drewnianą, krytą słomą chałupę mazurską, która istniała na działce bezpośrednio sąsiadującej z kaplicą w Mazurach, od strony południowo-zachodniej. Chałupa ta została rozebrana w 1979 r. Oprócz zdjęć, w formie ilustracji, występują jeszcze rysunki, Ryc. 1-4.

„Słowo do czytelnika” biskupa Romualda Kamińskiego dodaje rangi tej książce. Ks. biskup podziękował autorowi za podjęcie się opracowania historii parafii Cichy. Wspomniał krótko o przeszłości historycznej parafii, długoletniej i gorliwej pracy duszpasterskiej śp. ks. prałata Leona Szadkowskiego. Wyraził także radość, że posługę duszpasterską podjął „ziomek” biskupa ks. kanonik Marek Duba.

Ks. Wojciech Guzewicz we wstępie do książki podał, że skupił się głównie na historii parafii po 1945 r., pozostawiając wcześniejszy okres innym, zainteresowanym historykom. Omówił źródła, z których korzystał przy pisaniu książki. Następnie przybliżył, w kilku słowach, treści zamieszczone w swojej pracy. Wskazał również adresatów, do których skierował swoje opracowanie, widząc wśród nich, między innymi, gości przybywających na teren parafii. W ostatnich słowach wyraził wdzięczność tym wszystkim osobom, które pomagały mu i wspierały jego wysiłek.

Pierwszy rozdział „Geografia, przeszłość i powstanie parafii” zajmuje dwadzieścia dwie strony książki, wraz z 68. przypisami. Została w nim omówiona topografia Cichego (z uwzględnieniem cech klimatu, rodzajów gleb, rzeźby terenu oraz flory i fauny) i okolic, a także przeszłość parafii do roku 1945. Miejscowi czytelnicy z zainteresowaniem odczytają historię swoich miejscowości i popartą archiwalnymi dokumentami organizację historyczną parafii Cichy po 1945 roku.

Drugi rozdział zatytułowany „Duchowieństwo i wierni”, wraz z 29. przypisami, spisany został na 26. stronach książki. Ks. W. Guzewicz opisał w nim biogramy kolejnych proboszczów w parafii, księży wikariuszy oraz jednego rezydenta. Zostali wykazani organiści, chociaż może to nie być pełna lista, ze względu na brak wzmianki na ten temat w archiwum parafialnym, jak i diecezjalnym – co stwierdził autor. Analizując struktury demograficzne na terenie parafii, zostało pokazane pochodzenie pierwszych osadników na tych ziemiach. Okazuje się, że większość pochodziła z Suwalszczyzny, Augustowszczyzny i Sejneńszczyzny, chociaż są pojedyncze przypadki i innych sąsiadujących terenów jak i odległych krańców Polski (dane te są szacunkowe, co podaje przypis na str. 78.). Dość interesujące

jest zestawienie ilości mieszkańców poszczególnych miejscowości parafii, w roku 1959 i dla porównania w 2009 roku, ujęte w tabeli 3, na str. 79. Wynika z niego jednoznacznie radykalny spadek ilości mieszkańców z 3547 mieszkańców do 2388 mieszkańców. Zmniejszenie się liczby mieszkańców parafii o 1159 osób jest ogromnym spadkiem demograficznym! Do tego dochodzi jeszcze problem starzenia się społeczeństwa. W tych statystycznych rozważaniach autor zauważył, że tylko 30% ogółu katolików bierze systematycznie udział w Mszach Św.

Rozdział trzeci o tytule „Miejsca Kultu”, wraz z 13. przypisami, mieści się na 24. książkowych stronach. Autor bardzo szczegółowo i fachowym językiem znawcy sztuki, podając także odpowiednie daty, opisał kościół parafialny w Cichym oraz trzy kaplice dojazdowe: w Czerwonym Dworze, Mazurach i Sokółkach. Ze szczególnym wyróżnieniem ks. W. Guzewicz potraktował opis najstarszego, tym samym najwartościowszego zabytku sztuki sakralnej na tych terenach, jakim był tryptyk Św. Agnieszki w parafialnym kościele. Odnośnie tego opisu, dokonanego przez autora, mam krytyczną uwagę, ponieważ zdanie (ze str. 92, drugi wiersz od góry) „Szczególną uwagę nawiedzających świątynię w Cichym przykuwa gotycki tryptyk św. Agnieszki.” – nie jest prawdą. Tryptyk nie „przykuwa” uwagi, bo go tam, już od 2008 roku, fizycznie nie ma. Tryptyk „przykuwał” uwagę ale przed kradzieżą kilku figurek z tryptyku. Po kradzieży, tryptyk jest przechowywany w budynku kurii diecezjalnej w Ełku, co podaje sam autor w „Zakończeniu” (od 7. wiersza, od dołu na str. 178. do 3. wiersza, od góry na str. 179.) zaś w kościele pozostała tylko wnęka w ścianie, w której tryptyk był wcześniej eksponowany. W „Zakończeniu” autor popełnił jeszcze raz podobny błąd pisząc „Szczególną uwagę przyciąga... tryptyk św. Agnieszki”. Opisując parafialny cmentarz, autor zwrócił uwagę na zmodernizowaną drogę wiodącą do cmentarza oraz prace porządkowe na cmentarzu dokonane pod przewodnictwem ks. proboszcza M. DUBY.

„Życie religijne” to tytuł czwartego rozdziału, który, wraz z 57. przypisami, zmieścił się na 48. stronach. Dowiadujemy się z niego o życiu wiernych od strony ich udziału w sakramentach świętych, nabożeństwach, słuchaniu Słowa Bożego, udziału dzieci w nauczaniu katechetycznym oraz włączania się do powstających wspólnot parafialnych. Pierwszym sakramentem wprowadzającym do wspólnoty Kościoła jest chrzest. Największa ilość chrztów była w roku 1956, bo aż 178 chrztów, a najmniejsza w roku 2007, bo tylko 22. Omawiając tematykę nabożeństw, ks. Guzewicz przywołał, między innymi, pamięć o wymianie pism, z 1974 roku, pomiędzy ówczesnym proboszczem a Naczelnikiem Gminy w Sokółkach, który nie zezwalał na przejście procesji w Święto Bożego Ciała na odcinku 100 m, po drodze publicznej. Charakteryzując nauczanie katechetyczne dzieci, au-

tor zatrzymał się dłużej przy dokonaniach nieustraszonej katechetki śp. Stanisławy Leokadii Grudzińskiej, którą szczególnie interesowały się komunistyczne Służby Bezpieczeństwa z tego powodu, że katechetka, w przeszłości, należała do struktur Armii Krajowej oraz brała udział w Powstaniu Warszawskim. Nękano ją przesłuchaniami i bezpodstawnymi oskarżeniami. W 1961 roku, za nauczanie dzieci religii bez „odpowiedniego zezwolenia władz państwowych”, skazano ją na wysoką grzywnę, której nie była w stanie spłacić, co doprowadziło ją do uwięzienia.

Autor dość skrupulatnie opisał życie parafii, w tym udział wiernych w życiu Kościoła. Piszącemu umknął jednak problem organu doradczego proboszcza, jakim powinna być rada parafialna, szczególnie ekonomiczna.

Ostatni rozdział pod tytułem „Życie społeczno-zawodowe”, do którego dołączono 15 przypisów, zajął 20 stron. Autor poświęcił go szkolnictwu, Ochotniczemu Strażom Pożarnym oraz leśnictwu. Organizacja szkolnictwa została ukazana od roku 1945. Opisał jak powstawały placówki w poszczególnych miejscowościach, w większości, w przedwojennych budynkach, zmiany sposobu zarządzania oświatą w zależności od zmian administracyjnych, zachodzących w państwie. Przedstawił skład kadry pedagogicznej każdej szkoły, a także jak rozbudowywano szkoły, szczególnie w Cichym, Mazurach i Sokółkach. Największa liczba szkół na terenie parafii była do roku 1968 – było ich 14. W kolejnych latach liczba punktów szkolnych, szkół podstawowych, systematycznie malała, dochodząc do obecnego stanu trzech szkół podstawowych (Cichy, Mazury i Sokółki) i jednego gimnazjum w Sokółkach. Pisząc o strażach pożarnych, wykazał ich rolę cywilną i kościelną, na terenie parafii, kto był inicjatorem powstania OSP w Cichym, Mazurach, Sokółkach oraz wspomniał o Zakładowej Straży Pożarnej Nadleśnictwa Czerwony Dwór. Lasy, w większości państwowe, na terenie parafii zarządzane są głównie przez Nadleśnictwo Czerwony Dwór a mniejsze połacie, w okolicach Doliw, przez Nadleśnictwo Olecko. Są to największe zakłady pracy, wraz ze szkołami, dające zatrudnienie okolicznym mieszkańcom.

W „Zakończeniu”, mieszczącym się na trzech stronach, ks. W. Guzewicz dokonał krótkiego podsumowania swej pracy.

„Aneksy” zawierają biogramy powołanych z parafii Cichy (ks. Józefa Fiedorowicza, o. Alana Cezarego Mroczkowskiego, ks. Piotra Swędrowskiego, br. Zdzisława Cieślukowskiego, br. Romualda Czupryńskiego, s. Iwony Dziobkowskiej, s. Anny Zawadzkiej), legendy związane z terenem parafii („O zakłętej królowie”, „Duchy z grodziska Dybowo”, wierszowana „Zamczysko”, „Tajemnice Szeskiej Góry” oraz „O podziemnym tunelu z Borek”), zbiór 61 kolorowych fotografii, pieśni dziadowskie (pochodzące

z XIX wieku, które znalazły tu swoje miejsce ze względu na fakt, iż związane są z miejscowościami należącymi do parafii oraz z racji na walory moralne, jakie niosą ze sobą w ocenie opisywanych zdarzeń), wymienionych patronów parafii (Matka Boża Częstochowska, Św. Wojciech, Św. Maksymilian Maria Kolbe) oraz informacje o parafii (porządek Mszy Św., odpusty, nabożeństwa odprawiane w ciągu tygodnia, godziny pracy kancelarii parafialnej, konto bankowe, na które można wносить opłaty – cegiełki na renowację zabytkowej świątyni w Cichym). Trzeba nadmienić, że ks. proboszcz M. Duba rozpoczął rozprowadzanie tej książki, w formie cegiełek, na rozpoczęty już remont parafialnej świątyni.

Na końcu autor podał „Bibliografię”, która zawiera bardzo wiele różnorodnych pozycji, stanowiących mocny fundament do zbudowania wspaniałego dzieła, po które powinni sięgać inni piszący o tych ziemiach.

Małym mankamentem wydania jest brak erraty, prostującej drobne uchybienia. Ten brak jednak w żaden sposób nie może przyćmić ostatecznego sukcesu autora.

Książka ta powinna obowiązkowo znaleźć się w każdej rodzinie parafii Cichy, a także w bibliotekach miejscowych szkół jak i szkół ponadgimnazjalnych w Olecku.

Józef Skrocki